

Kłopoty wojenne neutralnych.

W czwartym roku wojny zaczynają jej skutki odczuwać na sobie i państwa neutralne, które doąd nie miały nic przeciw jak najdłuższemu jej trwaniu, robiły bowiem na niej doskonale interesy. Związczą

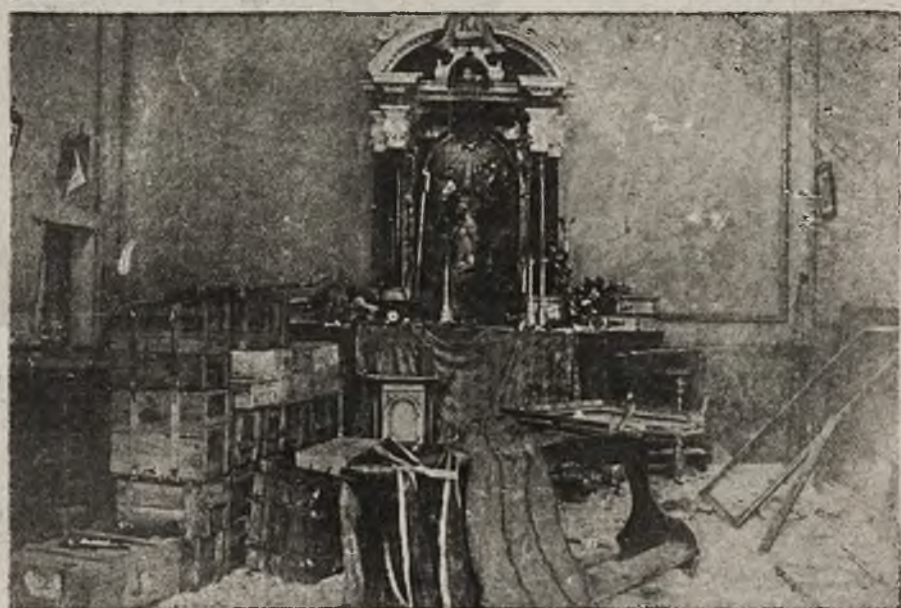
ograniczyć konsumpcję mąki i chleba, by nagromadzone zapasy mogły wystarczyć jak najdłużej.

W tym celu zaprowadzono więc w Szwajcarii instytucję Urzędów rozdzielania mąki i chleba oraz kartki chlebowe, tak nam dobrze znane. Następnym tego zarządzenia było pojawienie się sympatycznych

haterach, zmagających się z wrogiem już rok czwarty. Nie zważając na niepewną pogodę, nie bacząc na niebezpieczeństwa, z taką podłością pędzone, pospieszył wedle zwyczaju na front, do najtwardszej nawet ku niej rzucieli wysuniętych poczyty i rowów strzeleckich, niosąc wszędzie podarki i słowa otuchy.



Kłopoty wojenne neutralnych: Ogonek przed lokalem Urzędu rozdzielania kart chlebowych w Lozannie.



Dalsze sukcesy na ziemi włoskiej: Wnętrze kaplicy zamkowej w Gorycji, gdzie Włosi urządzili w czasie swego pobytu magazyn amunicji.

państwa centralne, skazane przez koalicję na wygłodzenie, zaopatrywały się tutaj z konieczności w najniezbędniejsze artykuły, płacąc za nie ni-rzaz bardzo srogo i dając w zamian to, co miały u siebie najlepszego.

Pomimo protestów, zwłaszcza Anglii, handel i przemysł w państwach neutralnych rozwijał się też nader pomyślnie, ludność mieszkająca nie odczuwała bynajmniej wojny, która tymczasem inne kraje Europy zniszczyła prawie zupełnie.

Ale wszystko ma swój koniec. Z czasem, w miarę przeciągania się wojny i stosunki handlowe państw centralnych z neutralną resztą Europy, dotąd tak ożywione, poczęły słabnąć, ustali zwłaszcza dowóz zboża, którego neutralne kraje albo bardzo mało, albo zupełnie nie produkują, wobec czego i tutaj musiano się chwycić różnych środków zaradczych, nam już dawno znanych, przede wszystkim więc

„ogonków chlebowych“ przed lokalami Urzędów rozdzielczych i sklepami piekarskimi.

Ilustracja, zamieszczona w niniejszym numerze, przedstawia skromny „ogonek“ przed lokalem Urzędu dla wydawania kart chlebowych w Lozannie. I tutaj, podobnie jak u nas, trzeba się ustawiać w parę i czekać na swoją kolej pod czujnym okiem władzy bezpieczeństwa, ta tylko podobno zachodzi różnica między Lozanną a Krakowem, że tam są karty, ale jest cił b i mąka, u nas zaś zadowolnić się trzeba samą kartą i obietnicami, że mąka niezawodnie niedługo nadąjdzie z odnośnej centrali.

A jeśli kiedy, to właśnie w tym roku witano go ochotczo przyniósł bowiem wieść, że przecież może skończy się już te gigantyczne zapasy, które większą część Europy zmieniły w ruiny i zgliszcz. Związczą na wschodnim froncie, dotąd doszły już wieści o wdrożeniu kroków celem zawarcia zawieszenia broni, przyjęcie świętego Mikołaja było nad wyraz serdeczne. Obdrował szczerze żołnierzy, zachęcił ich do dalszego wytrwania i zapewnił, że odwiedzi ich w roku następnym, ale już pod ich własną, rodzinną strzechą, której tak dawno nie widzieli, a za którą tak tęsknią.

Święty Mikołaj w rowach strzeleckich.

Jak po inne lata, tak też i w roku bieżącym nie zapomnieli bynajmniej święty Mikołaj o naszych bo-

Dalsze sukcesy na ziemi włoskiej.

Armie mocarstw centralnych, operujące na terenie włoskim, dorzuciły znów świeży lić do walki



Święty Mikołaj w rowach strzeleckich: Odwiedziny świętego Mikołaja u wojsk austriackich na wschodnim froncie.



Dalsze sukcesy na ziemi włoskiej: Wysłany przez Włochów w powietrze most na rzecę Adanę.